

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefon: Redakcja 73, Administracja 80. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 7-8 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 1/2-3 1/2 popoł. Rozpisy Redakcja nie odpowiada za ogłoszenia. Wydrukowanie przyjmuje od godz. 12-1 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Koszt czarteru P. K. O. Nr. 20.750. Drukarnia - ul. Biskupia 4. Telefon 3-40. CENA POŁOŻEN: Za wiersz milimetrów przed tekstem - 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem - 30 gr., kroniki redakcyjne, komunikaty - 50 gr., za ma. jednocyfrowe, ogłoszenia informacyjne - 15 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabliczki 50%, a za ogłoszenia miejsca 75%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, za ogłoszenia 100%, samodzielnym 25%. Dla poszukujących pracy 50% za numer dowodowy 15 gr. Władz ogłaszają 5-tę kamery, za tonem 10-tę tonowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

OD JUTRA 10 STRON

Własny reportaż „Kurjera” - „OD HELSINEK DO KOWNA” NOWA POWIEŚĆ - „TRZY PERŁY”

SZANUJ GROSZ PUBLICZNY

Przemówienie b. Premjera Aleksandra Prystora na otwarciu kursu dla działaczy społecznych i gospodarczych.

Zebrał się tu proszę Pańców, z inicjatywy sekretariatu Bezpartijnego Bloku w celu zapoznania Pańców z zagadnieniami gospodarczymi i z polityką gospodarczą rządu. Chodzi nam o pogłębienie współdziałania społeczeństwa w realizacji wytycznych tej polityki, oraz o pogłębienie podstaw pracy społeczno-gospodarczej BBWR w terenie w celu uaktywnienia lokalnych ośrodków inicjatywy gospodarczej.

Wysłuchacie tutaj Panowie wykładów ludzi, którzy stoją w życiu naszym na wysokim poziomie pracy gospodarczej. Otrzymacie pewien zasób wiedzy, który będzie dla Was potrzebny dla należytego zorientowania się w mechanizmie życia gospodarczego Polski, jego zagadnieniach i obowiązkach.

Zagadnienia gospodarcze są stare, jak świat i w życiu ludzkim najwęższe. Normalnie stosunki gospodarcze układają się w jakiś system. Te stosunki i zagadnienia zajmują szczególnie uwagę wtedy, kiedy system ten zostaje naruszony. Co naruszyło system i zakłóciło normalny bieg życia gospodarczego? Przedewszystkiem wojna i kryzys. Nie będę tu wyjaśniał, co to jest kryzys. Chcę o kryzysie wspomnieć z innej strony. Mówiąc o kryzysie, zwykle zwracamy mu uwagę. Jest to zrozumiałe, gdyż kryzys bije wszakże w każdego obywatela i w cały kraj. A jednak, powiedzielibym, że w naszych polskich warunkach zwrócić uwagę na kryzys nie należy. Kto wie, czy nie okazał się on w swych skutkach błogosławionym, zwracając bowiem Polskę z błędnej drogi, po której kroczyła ona dotychczas, trzymając się dawnej szlacheckiej zasady - „zastaw się, a postaw się” i skierowując kraj na tory daleko lepszej i zdrowszej zasady - „wedle stawu grobla”.

My, po 150-ciu latach niewoli, w zbyt szybkim tempie chcieliśmy odrobić zadłość i stanąć odrazu narówni z państwami, które takich przerw w życiu gospodarczym nie miały. Nie liczyliśmy się ani z realnymi warunkami, ani z możliwościami. Miało to miejsce zarówno na odcinku politycznym, jak i socjalnym oraz gospodarczym.

Na odcinku politycznym przyjęliśmy, m. in. system głosowania do sejmów, oparty na obcych wzorach. Ale system ten odpowiada naszym warunkom? Przecież nie każdy t. zw. inteligent może w nas zorientować się w zasadach programów partyjnych, a dopiero mówić o przeciwnym obywatelu, który nie posiada żadnego wyrobienia politycznego i kulturalnego.

Wzięmy dalej dla przykładu odcinek szkolny. Chcieliśmy na tym odcinku dorównać innym państwom, ale jeszcze je prześcignąć nie udało nam się, a nie licząc się z tym, że mamy też daleko więcej szkół, gdzie wogóle szkół nie było, a teraz znowu zrobić zadobrze

i zaimponować światu. Tymczasem piękne pozory z wewnętrzną słabością nigdy nie mogą imponować. Więcej w tym kierunku może zrobić samodzielną kurta z krzepkością i mocą wewnętrzną.

Jeżeli dziś świat zaczyna się nam przyglądać i to właśnie w czasie kryzysu, to może dlatego, że pod wpływem uprzednich błędów zaczęliśmy gospodarować w sposób bardziej racjonalny.

Dlatego też chciałbym, abyście państwo nie zwrócili kryzysowi.

Pragnę dalej podkreślić jeszcze jeden moment. Bardzo ważną rolę w stosunkach gospodarczych odgrywa pieniądź. Pieniądź może mieć charakter prywatny, albo publiczny. Publicznym pieniądzem nazywam ten, który gromadzi się z podatków. Podatki płać prawie wszyscy ludzie, choć niektórzy może tego zbyt silnie nie odczuwają, jak urzędnicy i pewna kategoria ludzi zamożnych. Większość obywateli niewątpliwie jednak odczuwa podatków odczuwa.

Dam Panom dwa przykłady, obrażające w jakiś sposób m. in. zdobywając pieniądze za podatki. Są to przykłady wzięte z życia. Wdowa z dwójgim dziećmi, posiadająca 1 i pół morgi gruntu i krowę nie płaci podatku. Przychodzi sekwestrator i zabiera krowę - podstawę egzystencji wdowy i jej dzieci. Drugi przykład: rzemieś-

nikowi, nie płacącemu podatku sekwestrator zabiera maszynę - narzędzie jego pracy. „Dura lex sed lex” - podatki trzeba płać. Ale stąd wniosek, że nie można dać



W poniedziałek dn. 7 b. m. otwarty został w klubie BBWR w Sejmie kurs dla działaczy społeczno-gospodarczych. W głębi stoją m. in. b. premier Prystor oraz podsekretarz stanu Lechnicki.

grosza wdowiego na subsydjum lub pożyczkę sąsiadowi zamożnemu, lub na wyjazd na Riwierę. I nie można podatku rzemieślnika dać na pożyczkę fabrykantowi źle gospodarującemu,

aby opłacił z tego rodzinę, jako członków zarządu.

Podalem powyższe przykłady, aby podkreślić, z jaką trudnością niekiedy zbiera się grosz publiczny. Pano wie zdajecie sobie sprawę, że pieniądze w tak trudnej nieraz drodze osiągnięte muszą być użyte racjonalnie i nigdy nie mogą iść na cele dla państwa niekonieczne. Należy gospodarzyć nimi tak, aby przyniosły jak najwięcej dla dobra publicznego.

Na grosz publiczny jest przecież dużo amatorów i dużo łacisku.

Nie wolno gospodarzyć tym groszem lekkomyślnie!

Nie wolno ulegać naciskom!

Nie wolno być dobrodziejem z cudzej kieszeni!

Nie wolno wydawać pieniędzy dla zdobycia sobie popularności!

Nie wolno w dysponowaniu tym groszem ulegać protekcjom!

Kto nie ma siły przeciwstawić się - raczej niech się nie podejmują gospodarowania groszem publicznym, albo zważą ustąpi!

Wspomniałem o protekcjach. Niestety system protekcji nabył się u nas rozpanoszył i osiągnął karykaturalne nieraz formy. Szary codzien-ny obywatel często uważa, że nie może dokonać żadnej czynności bez tego, by nie szukał jakiegoś poparcia. Nawet bałe na różne najbardziej godne poparcia cele muszą się u nas odby-

wać pod protektorem. Mogłoby to oznaczać, że imprezy te mają dopiero wtedy wartość jeżeli firmuje je jakiś protektor.

Znacznie gorsze są jeszcze protekcje połączone z szantażem, a to niestety zdarza się bardzo często i jest - trzeba to ze smutkiem stwierdzić - bardzo demoralizujące. Szantażem na zrywam powoływanie się na taką czy inną osobę, podkreślanie że osobę tą ktoś zna, że może z nią rozmawiać, że u tej osoby może otrzymać taką lub inną protekcję. Zwykle żąda się później jakiegoś stupstwa. Znowu w grę wchodzi nie wielkość rzeczy, ale decyduje protekcja i droga, przy której pomocy te rzeczy się realizuje.

Ze smutkiem nieraz myślę, jakie piękne wyobrażenia mogą mieć ludzie o tych protektorach, na których różne osoby powołują się, jak gdyby Marszałkowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej właśnie zależało na tem, aby jakaś niesummienna często firma dostala zamówienie, jakiś niedoradzie posiadacz, czy jakiś bubek pasportu ulgowego.

Jest jeszcze inny rodzaj szantażu: obrona narodowa! Jakaś firma często zwraca się o pomoc, bądź o zamówienie, powołując się na marjażystów na obronę narodową. Akurat tylko dla obrony narodowej potrzeba, by ta właśnie firma dostala zamówienie, a głównie pieniądze.

Wreszcie jeszcze jeden rodzaj szantażu: nadużywanie imienia Marszałka. Taki pan przyjeżdża na prowincję i robi minę, że jest stałym bywalcem u Marszałka, najlepszym interpretem Jego myśli, Jego wskazywaczem i słow. Chcąc się popisać jak dobrym się pilśduczykiem, na zebraniu wojewódzkim czy powiatowym stawia wniosek, by wybudować Marszałkowi pomnik. Sama przez się rzecz nie byłaby może zła i zła nie jest, jeśli wypływa ze szczerości uczuć i potrzeby ich wyłania w tej właśnie formie. Ale taki pan, przelatując po rozmaitych zebraniach, nie posiada zwykle konsekwencji swego wniosku. Na zebraniu nikt oczywiście nie odważy się zaprotestować i zastawia propozycję z możliwościami jej realizacji. Wszyscy się godzą, ale później zwykle zwracają się do tegoż Marszałka, by udzielił subsydjum na dokonanie pomnika, czy domu ludowego. Ja sobie to tłumaczę głupotą, tchórzostwem, lekkiem przed odpowiedzialnością za swoje czyny, a poza to - rozpowszechnionym luzosstwem i chęcią przelania i na siebie fałszywego, zapożyczanego przez wszystkich.

Pędzić i bić kijem takich szantażystów!

Dlatego tak długo mówiłem o systemie protekcji. Bo te protekcje i naciski właśnie prowadzą do kiepskiego systemu publicznego.

Proszę Pańców, uważam, że byłoby znacznie lepiej w Polsce, gdyby zasada „szanuj grosz publiczny” była przez strażnika przez wszystkich.

Niech te dewizę każdy z pańców powtarza rano, w południe i wieczorem, w dzień i w noc, sobie i innym. Niech Wam mówią o tej zasadzie dzieci Wasze, niech Wam zwierają o tem wróble na dachu, niech krzyczy każda nędza ludzka: „szanuj grosz publiczny, szanuj grosz publiczny i jeszcze raz - szanuj grosz publiczny!”

Min. Beck wyjechał do Bukaresztu

WARSZAWA (Pat). Dziś o godzinie 15.16 wyjechał do Bukaresztu minister Beck z małżonką. Ministrowi towarzyszy w podróży dyrektor gabinetu ministra Dębicki i sekretarz osobisty Friedrich.

Na dworcu odjeżdżającego ministra Becka żegnali wyżsi urzędnicy ministerstwa spr. zagr. z podsekretarzem stanu Szembekiem i ministrem Schaetzlem na czele, wojewoda Jaroszewicz, członkowie poselstwa rumuńskiego z charge d'affaires Mircea Babes na czele.

Zamach na gubernatora Bengalu.

BOMBAJ (Pat). Dwóch Bengalczyków dokonało w czasie wyścigów konnych zamachu rewolwerowego na gubernatora Bengalu sir Johna Andersona. Gubernator wyszedł bez szwanku, obaj zamachowcy zostali aresztowani.

Jest to już drugi zamach.

LONDYN, (PAT) - Zamach dokonany w Indiach brytyjskich na gubernatora Bengalu Andersona, aczkolwiek niudany, wywołał jednak w Londynie przegniebiające wrażenie. Jest to już drugi z kolei zamach na Andersona od czasu jego nominacji na stanowisko gubernatora Bengalu przed 2 laty. Pierwsze go zamachu dokonano ub. r. w lipcu, kiedy to nieznanymi sprawcy nisłowali wysadzić w powietrze pociąg, którym Anderson jechał do Kalkuty. Bomba wybuchła zanim pociąg przejechał.

W czasie dzisiejszego zamachu Anderson, siedząc w łożu ze swoją córką i przypatrując się zwycięgim koniom, według opisów prasy wieczornej, nie dał znać po sobie najmniejszego zdenerwowania. Śledząc ze spokojem dalej przebieg wyścigów.

Zwł. z 20.000 - 3.727, 53.511, 56.976. z 15.000 - 55.880, 116.245, 138.116, 148.690.

z 10.000 - 49.469, 177.799, 139.201. z 5.000 - 5.995, 14.437, 79.731, 86.523, 100.122, 102.017, 122.736, 149.981.

Fala pożarów

Płoną całe wsie. - Są ofiary w ludziach - Ołbrzymie szkody.

LODZ, (PAT) - Fala pożarów, jaka ostatnio nawiedziła województwo łódzkie, nie traci na sile.

Ubiegłej nocy wybuchł pożar we wsi GRABICE w powiecie łaskim. Spłonęło kilkanaście zagrod wraz z całym dobytkiem. Straty sięgają zł. 150.000.

We wsi WAGELCZEW, w powiecie sieradzkim pastwą plomieni padły 4 zagrody. Straty sięgają zł. 100.000.

Trzeci pożar wybuchł we wsi KLINKI w powiecie kolskim, gdzie ogień strawił 3 zagrody. Straty sięgają 60.000 zł.

KIELCE, (PAT) - We wsi BRZOZA, w powiecie kieleckim, w jednej z zagród powstał pożar, wzniesiony przez dzieci. Ogień zniszczył sto kilkanaście budynków. Kilkadzie

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Przyjazd do Wilna

min. W. R. i O. P. p. Wacława Jędrzejewicza.

Na zaproszenie naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego ku Harcerstwu Polskiego udaje się do Wilna w dniu 11 b. m. minister WR. i O. P. p. Wacław Jędrzejewicz, celem wzięcia udziału w XIV ogólnopolskim

Rewizyta rolnictwa polskiego w Berlinie.

Dnia 13 b. m. udają się do Berlina z rewizytą w następstwie pobytu w Warszawie przedstawiciele niemieckiego rolnictwa przedstawiciele rolnictwa polskiego w składzie następującym: przewodniczący wycieczki prezes Fudakowski, b. min. prof. Witold

Zjeździe Związku Harcerstwa Polskiego.

P. min. Jędrzejewicz będzie na nabożeństwie w Ostrej Bramie i wygłosi przemówienie na otwarciu zjazdu.

Staniewicz, b. min. Janta Polczyński, b. min. Pluciński, dyr. Rose prezes P. Z. Zboż. Przedpolski i in. Wycieczka zabawi w Berlinie do 16 b. m. i będzie podejmowana przez niemieckie centralne organizacje rolnicze.

W Białymstoku 100 rodzin bez dachu nad głową.

BIAŁYSTOK, (PAT) - Wczoraj na przedmieściu Białegostoku w Starosielcach wybuchł groźny pożar, którego pastwą padły 32 domy mieszkalne, 41 stodół i kilkanaście mniejszych budynków gospodarczych. Straty wynoszą ponad 200.000 zł. Bez dachu nad głową pozostało 100 rodzin. Z inicjatywy wojewody białostockiego Michałowskiego został powołany komitet pomocy pogorzelcom. W ciągu pierwszych sześciu dni żywności pogorzelcom będzie dostarczało wojsko.

Zarybianie Wilji łososiem.

Jedną z najpoważniejszych dziedzin majątku narodowego jest zarybianie kraju, najcenniejszym obiektem tej dziedziny — łososiem, ryba macka, królewska, rzadka i j. wiadomo, bardzo droga. Ryba osobiwa, dzieląca swój żywot pomiędzy morze i rzeki, aż do najburszyszych, górskich potoków, włącznie.

Wędrówki ryb są — dla szerszego ogółu — zwłaszcza — rewelacją nowszej, powojennej ichtologii. Niektóre związane z tem fakty brzmią czasem, dla laika, aż sensacyjnie. Tyczą się to szczególnie wędrówek węgorzy, które umiają przebyć wiele tysięcy kilometrów, by gdzieś w olbrzymim gąsieniczym zarośli „Morza Sargassowego”, czy w innym wybranym miejscu, na środku Atlantyku, złożyć ikrę i zginąć. Drobiazgi wylęgły z ikry wędrują spowolnionym do rzek te same tysiące kilometrów, by tam dorastać, a po kilku latach powracają do oceanu, złożyć ikrę i zginąć... Kto się podejmie wyjaśnić to osobiwe zjawisko, odnalazł przyczynę tajemniczego pędu, gnającego te stworzenia przez takie olbrzymie przestrzenie?

O wiele dawniej znane były wędrówki łososi, wcześniej i lepiej zbadane. Jest to zupełnie oczywiste, bo ryba ta łatwiej być może obserwowana, wędrując w stronę przeciwną. Łososi jest stałym mieszkańcem wód, do rzek sięgnie na tarło i składanie ikry. Tym samym instynktem widzimy, płynie zawsze do tych samych miejsc, widocznie, przez instynkt ten, uznanych za najodpowiedniejszą „pepinjery”, miejsce dla wywieżenia potomstwa.

Parami wędrują pod prąd, a gdy przybędą na miejsce wybrane, same wyciągają się przed samiec, wyciąga mlec, który prąd znosi na wyciągnięciu przez samiec ikrę.

Skutek stałby się różny. Natura bowiem stosuje wobec swych dzieci daleko posuniętą regulację urodzin. Gdyby tak z każdego jajeczka ikry wylał się łososi, czy inna ryba, nie dałoby się wyłowić wszystkiego rocznego przyrostu, żyjąc się tylko rybem. Ale tak nie jest. Niezawsze dochodzi do zapłodnienia ikry, a prawie nie zdarza się, by zapłodniła się cała. Niezawsze zjada ikry przetrzyni jej amatorzy wśród innej rzecznej fauny? Ile w ten sposób zginie wylęganie tego narybku? To zaś, co zostanie, przetrzeźnia bardzo intensywnie — apetyt łudzących amatorów tej ryby. Skutek — łososi staje się coraz rzadszy.

„Życie praktyczne” i zamknięte w laboratoriach prace badawcze wzajemnie się wspierają. Przecież trzeba że zyski są podzielone. Badacz z siatką, czy wędką, z akwarium w zamkniętej pracowni personifikującej naukę, ma satysfakcję moralną, zaś materialne korzyści — rybak, gdy umocni wyzyskać postępy nauki.

Nauka właśnie postanowiła tutaj przysięść z pomocą naturze. Człowiek stara się powetować szkody zdziałane przez innego człowieka. Powstała myśl o sztucznym zarybianiu rzek łososiem.

Pierwszym w Polsce, a jednym z nielicznych w Europie i pracującym na eksport, zakładem hodowli ryb szlachetnych, jest niedaleko Wilna w Białej Wacie, stacja ichtologiczna p. Tjedera. Jak wiadomo, łososi mają młodego swego tarła także i w Wilji. Po dość żmudnych poszukiwaniach znaleziono takie miejsce, przy 11-ym km. powyżej Wilna. Wyłowiono parę łososi przed tarłem, wyciętno z nich ikrę i mlec i dokonano sztucznego zapłodnienia, w sposób znacznie dokładniejszy, niż to się dzieje w naturze.

I oto w ub. sobotę, w godzinach popołudniowych dokonano całej wyprawy do owego 11-o kilometra za Wilnem w stronę Wilji. Wylęgnięty i spory już, bo parocentymetrowy narybek łososiowy wpuszczono w tem

miejsu do Wilji. Młodzieńki łososi przewieziony był w specjalnym aucy, a udział w wyprawie wziął cały szereg poważnych osobistości z wileńskiego świata rolniczego z pp. rektorem Staniewiczem i dyr. Banku Rolnego Maculewiczem, na czele.

Zabieg ten dokonany został z inicjatywy inspektora rybackiego w Urzędzie Wojewódzkim i Izby Rolniczej w Wilnie. Obliczony on jest na nieco odleglejszą przyszłość, albowiem rezultaty dopiero okażą się po 6-u latach. Młody łososi trzy lata przebywa w Wilji, 3 lata w morzu, poczem znów rozpoczyna wędrówkę w górę rzeki do miejsc tarła. Po tarle, wracającego do morza dopiero wolno łowić.

Zarybianie łososiem opiera się na znanej właściwości łososia, powracania zawsze do tych samych miejsc tarła i legu, oraz „dzieciństwa”. Niezawodnie i wyhodowany w zakładzie p. Tjedera narybek, za 6 lat, już jako dorosły, powróci do swego, jak mówi p. dyr. Maculewicz, dawnej „pepinjery”. Zarybianie to dla uzyskania odpowiedniej ciągłości, będzie powtarzało się co rok.

86 osób zginęło w katastrofie w Buggingen

BERLIN, (PAT). — Hość ofiar zabitych podczas pożaru w kopalni potasu Buggingen wynosi 86 osób, które nie zdążyły się wydostać z płonącego szybu. Szyb hermetycznie zastal zamknięty i dopiero po 2 tygodniach można będzie przystąpić do dalszego wyszku kłaniana ofiar.

W chwili katastrofy znajdowało się w szybie 160 górników, część zdołała ratować się ucieczką, silne kłęby dymu odejść pozostałym drogę. Jeden górnik w czasie przewożenia do szpitala zmarł z powodu zatrucia się gazem. Praca została wstrzymana w obawie przed

„Numer mordów rytualnych”.

BERLIN, (PAT). Wydawany w Norymberdze przez przywódcę narodowych socjalistów, naczelnika powiatu Norymberski, Juliusa Streichera tygodnik „Der Stürmer” ukazał się jako wydanie nadzwyczajne pod tytułem „Numer mordów rytualnych”. Streicher był w marcu ub. roku kierownikiem akcji bojówkarskiej Żydów.

„Der Stürmer” podaje listę 131 rzekomo dokonanych mordów rytualnych w czasie od 169 roku po Chrystusie do 1932 r. Listę tę

wybuchem materiałów eksplodujących.

BERLIN, (PAT). — Katastrofa górnicza w Buggingen wywołała w całym Niemczech przynębiające wrażenie. Na pierwszą wiadomość o katastrofie prezydent Hindenburg, kanclerz Hitler oraz minister gospodarki Schmitt wystosowali do zarządu kopalni telegramy kondolencyjne. Na gmachach państwowych również w stolicy jak i zagłębła Rubry spuszczone flagi do połowy masztu na znak żałoby. Na dalszą pomoc dla ofiar wypadku przyznano RM 50.000.

dziennik zaopatrzył wieloma reprodukcjami. Powyższy numer „Der Stürmer” wywołał wielką sensację i poruszenie. Tygodnik ten wychodził w ilości 50.000 egzemplarzy, a tym razem rozsprzedany został w 130.000 egz. Wysoka cena jest zaznaczona.

Naczelna rada narodowa Żydów niemieckich skierowała na ręce kanclerza Rzeszy telegram, w którym protestuje uroczyście „wobec Boga i całej ludzkości przeciwko bezczeszczeniu religii żydowskiej”.

Walki w Arabji.

HOEDEIDA, (PAT). — Część tutejszych mieszkańców oraz wielu nowożeńców rekrutów Saudi zwrócił się do Faisala, aby ogłosił się królem Jemenu. Faisal odpowiedział: „Idźcie do Saana i przedstawcie sprawę mojemu ojcu”.

KAIR, (PAT). — Według otrzymanych tu wiadomości, król Ibn Saud zatwierdził Faisala na emira Hoedeidy. Jak donoszą z Dżed-dah, niema prawie wątpliwości, że Ibn Saud zamierza zająć całe terytorjum Jemenu.

KAIR, (PAT). — Syn króla Ibn Sanda Faisal, proklamowany emirem Hoedeidy, za jał się niezwłocznie przywróceniem porządku i spokoju w Hoedeidzie. Uchodzący z tego miasta, którzy schronili się w górę Kano ran, powrócić mają do Hoedeidy z wyjątkiem 200 żołnierzy wojska iman internowanych zgodnie z prawem międzynarodowym w Adenie.

Jeden z emisariuszów imana Jemenu schwyty został z transportem złota wartości 10.000 funtów szterlingów, które wiozł na front Nejrana.

KAIR, (PAT). — Wojska imana Jemenu odniosły wielkie zwycięstwo, które uniemożliwiło nieprzyjacieli posunąć się w głąb kraju. Na froncie Nejrana nieprzyjacieli miał 2.000 zabitych lub rannych i zmuszony był pozostawić 9 samochodów pancernych, 32 armaty i 360 wielbłądów.

W walce pomiędzy Sadah a Santah doszło się do niewoli 400 żołnierzy Saudiego. Zdobyte stało się 7 samochodów pancernych i 2 armaty. 20 samochodów pancernych posuwających się w kierunku Iba zostało zniszczonych.

Dla jakich celów?

PARYŻ, (PAT). — W związku z wiadomością o zamianowaniu w Anglii przez szefa niemieckiego lotnictwa kilkunastu oficerów Rollice-Boycia Perlinax zaznacza w Echo de Paris, że rząd francuski zwrócił na to uwagę w Foreign Office, skąd otrzymał odpowiedź, że silniki te były przeznaczone dla lotnictwa cywilnego Rzeszy. Rząd francuski powtórnie podkreślił, że przeprowadzenie ścisłego rozgraniczenia między lotnictwem a wojskiem jest niemożliwe. Obecnie Francja oczekuje decydującej odpowiedzi brytyjskiej.

Promocja doktorska ks. Nowaka.

LWÓW, (PAT). We Lwowie odbyła się na uniwersytecie promocja doktorska księdza majora Z. Nowaka. Promocja parafji wojskowej w N. Wilejce pod Wilnem.

Kronika telegraficzna.

— LICZBA BEZROBOTNYCH na 4 maja rb. według danych urzędów pośrednictwa pracy przy funduszu bezrobocia wynosiła — 355.416 osób, co stanowi spadek bezrobotnych w stosunku do tygodnia ubiegłego o 9.730 osób.

— W WIEDNIU ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE JĘDRZEJOWSKIEJ Z WOLFPOWĄ. Zwycięzcy Jędrzejowska w stosunku 6:2, 6:2, natomiast Hebda uległ doskonałemu tenisistce austriackiej Matejce w stosunku 2:6 i 1:6. Po pierwszym dniu turnieju Polska — Austria stan turnieju przedstawia się 1:1.

— DRAKONSKI WYRÓK wydał sąd w Halberstadzie przeciwko kierownikowi i członkom centrali tamtejszej „pomocy zimowej dla bezrobotnych”, oskarżonym o przywłaszczenie 332 marek i użytkowanie ubrania dla siebie. Dwóch oskarżonych skazano na 10 lat, 1 na 7 lat a 2 na 5 lat ciężkiego więzienia.

— PODŁOŻYŁ BOMBĘ w loży wiedeńskiej kawiarni City pewien młody człowiek będący w towarzystwie kobiety. Wyleciało kilkanaście szyb zwiędlańców. Szkoły obliczają na 100.000 sztyngłów. Szalony zatrzymał sprawcę, natomiast kobieta zbiegła. Zamachowiec jest członkiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego i nazywa się Geckel. Poza tem zanotowano szereg innych wypadków rzucających petard przed narodowych socjalistów.

— DEKRETEM CKW. ZSRR. narodowy rejon żydowski na Dalekim Wschodzie został przemianowany na autonomiczny okręg żydowski.

Min. Beck u Pana Prezydenta WARSZAWA (Pat).

Prezydent R.P. przyjął dziś w godzinach południowych ministra spraw zagranicznych Józefa Becka.

Wycieczka dziennikarzy polskich wróciła z Niemiec.

WARSZAWA (Pat). Dziś o godz. 19 na lotnisku cywilnym na Okęciu wylądował samolot niemiecki, wiozący wycieczkę dziennikarzy polskich. Wycieczka towarzyszył w drodze powrotnej do Warszawy przedstawił ministerstwa propagandy Rzeszy dr. Kuecke.

BERLIN (Pat). Minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels przyjął dziś w południe wycieczkę dziennikarzy polskich.

W ostatnim dniu pobytu wycieczki dziennikarzy polskich autobusowy klub niemiecki wydał śniadanie pożegnalne, w którym wzięło udział 60 osób. Przedstawicielem rządu Rzeszy był minister skarbu. Przemawiał przed wędrowniczym autobusowym klubem Mekttemberg - Schwerin, poseł polski w Berlinie Lipski i redaktor Tadeusz Świąciecki.

Promocja doktorska ks. Nowaka.

LWÓW, (PAT). We Lwowie odbyła się na uniwersytecie promocja doktorska księdza majora Z. Nowaka. Promocja parafji wojskowej w N. Wilejce pod Wilnem.

Kronika telegraficzna.

— LICZBA BEZROBOTNYCH na 4 maja rb. według danych urzędów pośrednictwa pracy przy funduszu bezrobocia wynosiła — 355.416 osób, co stanowi spadek bezrobotnych w stosunku do tygodnia ubiegłego o 9.730 osób.

— W WIEDNIU ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE JĘDRZEJOWSKIEJ Z WOLFPOWĄ. Zwycięzcy Jędrzejowska w stosunku 6:2, 6:2, natomiast Hebda uległ doskonałemu tenisistce austriackiej Matejce w stosunku 2:6 i 1:6. Po pierwszym dniu turnieju Polska — Austria stan turnieju przedstawia się 1:1.

— DRAKONSKI WYRÓK wydał sąd w Halberstadzie przeciwko kierownikowi i członkom centrali tamtejszej „pomocy zimowej dla bezrobotnych”, oskarżonym o przywłaszczenie 332 marek i użytkowanie ubrania dla siebie. Dwóch oskarżonych skazano na 10 lat, 1 na 7 lat a 2 na 5 lat ciężkiego więzienia.

— PODŁOŻYŁ BOMBĘ w loży wiedeńskiej kawiarni City pewien młody człowiek będący w towarzystwie kobiety. Wyleciało kilkanaście szyb zwiędlańców. Szkoły obliczają na 100.000 sztyngłów. Szalony zatrzymał sprawcę, natomiast kobieta zbiegła. Zamachowiec jest członkiem stronnictwa narodowo-socjalistycznego i nazywa się Geckel. Poza tem zanotowano szereg innych wypadków rzucających petard przed narodowych socjalistów.

— DEKRETEM CKW. ZSRR. narodowy rejon żydowski na Dalekim Wschodzie został przemianowany na autonomiczny okręg żydowski.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Niemodny pasek.

W okresie „Zielonego Balonika”, a może w parę lat później, śpiewano w kabarelach polskich piosenkę, która zaczynała się od słów:

„Zielony pas na kłódkę i złoty klucz zamknięty, Mój rycearz przed wyprawą swej pięknej żonie dał — Tym pasem zwiąż się luba, gdy wrócę z wojny świętej, Bym pewny dowód twój wierności miał”

Dalej słów nie pamiętam ale dość popularna ta ballada miała smutny epilog. Król wjechał, a pazik zabawił się ślusarza. Autor piosenki, która podczas ostatniego swego występu śpiewała w Wilnie Zofia Terne, dowodzi, że ten wypadek stworzył pierwszego ślusarza na świecie i zadawała się takim zakończeniem. Natomiast autor piosenki, dawniejszy jest mniej dyskrytny i opowiada jak to „wiesie gruchnęła sroga, że wraca mąż zazdrosny, a tu się właśnie rodzic miał ich szczęścia kwiat”.

Zrobił się oczywiście skandal pierwszej klasy, który w piosence kończy się tak: „Wiec rycearz, wściekły z gniewu, niewiernej pyta żony, A ona odpowiada: Mężulku nie bądź kat, To syn twój prawowity, tym pasem uwieszony Trzy lata czeka abyś go wypuścił w świat”.

W piosence taka rzecz mogła od biedy ująć, chociaż w początkach 20 wieku uchodziła za bardzo nieprzyzwoitą. Żeby jednak mogło się coś takiego zdarzyć o trzydziście lat później, to nikomu nie wydawało się prawdopodobne.

A jednak się zdarzyło. Oto niejaki p. Littiere, odkrywcy egzemplarz podobnego paska w muzeum Cluny w Paryżu i pogwarzyć się na temat żony z pewną jawnowidzącą, za mógł sobie wedle modelu w muzeum taki egzemplarz małżeńskiego bezpieczeństwa i sprezentował go ukochanej żonie.

Najdziwniejsze w tem wszystkim jest to, że żona chętnie zgodziła się na noszenie paska cnoty. Pomyślała sobie zapewne, że będzie pierwszą kobietą, która wprowadza nową modę i ta myśl upełniła ją. Może w skrytości serca liczyła na... jakiegoś paźca. Ktoby tam zbadal tajniki chytrych kobiecej.

Wszystko jest dobrze, co się dobrze kończy, więc ta sprawa zakończyła się przed sądem, który panu Littiere zaplikował 8 dni więzienia z zawieszeniem i 50 franków grzywny. Okazało się prztem, że p. Littiere jest urzędnikiem mienicy państwowej.

To wyjaśnia oczywiście wiele. Sumienni urzędnicy mienicy państwowej wiedzą, że skarbów należy strzec bardzo.

Pisma nie podają co zrobiono z paskiem. Wej.

DZIAŁKI BUDOWLANE do sprzedania NA RATY.

Wilno, ulica Ponarska Nr. 53.

Ciunkiewiczowa skazana również w sądzie apelacyjnym.

KRAKÓW, (PAT). — Dziś w sądzie apelacyjnym odbył się proces przeciwko Marii Ciunkiewiczowej. Sąd wydał wyrok zatwierdzający w całej rozciągłości wyrok pierwszej instancji skazując Ciunkiewiczową na 16 miesięcy więzienia i utratę praw na 5 lat z uwzględnieniem kary na lat 5. Obroncy zapowiedzieli apelację do najwyższego trybunału.

instancji skazując Ciunkiewiczową na 16 miesięcy więzienia i utratę praw na 5 lat z uwzględnieniem kary na lat 5. Obroncy zapowiedzieli apelację do najwyższego trybunału.

Budowa nowego gmachu Banku Rzeszy.



W obecności kanclerza Hitlera odbyło się w Berlinie uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu Banku Rzeszy. Zdjęcie przedstawia jeden z momentów uroczystości.

Jak się fabrykuje gwiazdy z Hollywood

HALLO, A NIE MACIE DZIEWCZYNY... Z Hollywood rozlega się codziennie apel telefoniczny po wszystkich krajach republiki gwiazdzistej: Hallo Hollywood! A nie macie na widoku ładnej dziewczyny do atlier?

Apel dociera do przaludnionych najładniejszych przedmieść N. Yorku, Bostonu, Pittsburgu, Cincinnati, do ferm w Kansas, Iowa, Missouri... W Stanach piękność stanowi ciekawą żyła publicznego, tak jak baseball, cewing-kino. W najniższym, najskromniejszym nawet dzienniku prowincjonalnym widzi się na pierwszej stronie fotografie miss, która zdobyła pierwszą nagrodę 2000 dolarów na konkursie piękności. Taka lokalna choćby „beauty” otrzymuje zaraz angażement do wielkiego magazynu mod jak o modelka, kredyt w fabrykanta kapeluszy, który posyła ją na miasto w swojej kreacji i główne, kredyt u jublera, który zamieszcza w gazetach podobnie przemianowanej piękności i w naszyjniku z firmy „Tayler et Co”.

Niemia tygodnia, by gdzieś, w jakichś mieście olbrzymiego kraju nie odbywał się konkurs piękności. I na te właśnie „beauties” przemianowane czoła Hollywood, w nich widzi materiał surowy na swoje przyszłe gwiazdy.

Co robi Hollywood z przemianowanymi pięknościami? Co robi z temi, które mają talent, ale nie są piękne?

Z POZWARKI W MOTYLA. Hollywood fabrykuje gwiazdy, przerabia brzydkią na piękną, zmienia kolor włosów, czerń, nos, oczy, usta, kształtuje ował twarzy,

profil — wyzerlna cuda. A nad tem przekształcaniem pozworki w motyla pracują setki malarzy, fryzjerów, chirurgów i innych fachowców.

Kim była na pogu swojej kariery Norma Shearer? Skromna, nieznaną nikomu nau czycielką, brzydka, źle zbudowaną kobietką, mówiąca akcentem kanadyjskim. Protęgowal ją Thalberg, wielki producent filmowy. A więc: masaże, chirurgia kosmetyczna, lekcje wymowy, gry, tańca, gimnastyki etc. Norma była niezem — stała się gwiazdą. Nie ze wszystkich udało się eksperymenty fabrykowania gwiazdy. Premjowana piękność z Atlantic City przybyła do Hollywood. Odda no ją w ręce specjalistów, próba nie udała się. A oto co opowiada sama star niedoszła: „Wypróbowałem w ciągu sześciu dni czternaście rodzajów maquillage'u. Farbowano mi włosy na rudo, na blond, na brąz, wreszcie przywrócono im barwę naturalną — czarna. Rozszerzano mi usta, przybliżano oczy. Pewnego razu trzymano mnie osiem godzin pod ręką ze szminką na twarzy. Zemdlałam. I nie nie wyszło z tego. Nie nadawałam się. A na dwadzieścia takich, jak ja kandydatek, jedna tylko wyszła zwycięsko z operacji.

DO GUSTU PUBLICZNOŚCI. Tak wygląda zbliżka i za kulniami oglądane życie w Hollywood. Pojawienie się nowej gwiazdy filmowej, jej „fabrykacja” wymaga więcej zachodu i pracy, niż wychowanie nowej odmiany orchidei. Piękność Lupe Velez, Clary Bow czy Ellisy Landi, stworzone danego typu twarzy i sylwetki jest re-

sultatem wyteżonej pracy uczonych, artystów, techników. Bo cóż? Oto zjawia się bardzo piękna dziewczyna, przychodzi do atelier a fabryki, z fermy, z biura. Piękna? Tak. Ale... niezadana, wulgarna w ruchach, gestach, nieobeznana z sztukami młmki, z grą, z wymową. Trzeba ją uczyć wszystkiego. Trzeba otoczyć ją sztabem profesorów, wychowawców.

Stworzyć z pięknej dziewczyny „star” filmowa, to jeszcze nie wszystko, to nawet nie połowa roboty. Główne zadanie polega na tem, aby wylotwie, uformować, skonkretyzować taki typ kobiety, któryby wywierał na kszimium wpływu atrakcyjnego na publiczność międzynarodową kin: w Szanghaju, Paryżu, Londynie, Rio de Janeiro, Rzymie, Lizbonie... I trzeba uważać, bo moda piękności ulega zmianom. Dziś w modzie jest taki typ urody, jutro — inny.

POTRZEBNY MI WAMP. Na konferencji u dyrektora atelier zbiera się profesor tańca i gimnastyki, mistrz charakterystyki, chirurg, masażystka, malarz krawiec, reżyser. Sześć mówi:

— Mam młodą, piękną kobietę. Potrzebny mi wamp.

Towarzystwo słucha nie mrugnawszy nawet okiem. Dziś wamp, jutro może trzeba będzie z tej samej miss zrobić „college girl”, arystokratkę, markizę, wlamywałkę, dzieł czynne ulicznę.

— O key! — I na tem się kończy historia preparowania gwiazdy w Hollywood. Em.

MELODJE WARSZAWY.

Gdy się rzadko jeździ do stolicy, ogarnia biednego prowincjonata, koly sanego miękkiem rytmem „póspieszniejszego”, jakaś święta trwoga na myśl znalezienia się w wirze i zbytku wielkiego miasta. Stolica tak dużego państwa... Piętnaście lat wysiłków, inwestycji i podatków... Ślady powinny być... tytaniczne! „Pocznianina” owocne i efektowne.

Jak na początek to nie bardzo, gdyż przyjeżdżającego od strony północnej wita albo szkarada prowizorycznej (od 15 lat) budy „Dworca Wileńskiego”, t. j. na Pradze, jakiś barak, żywcem przypominający cholera i wojnę zarazem, albo „Główny”, pałac się Boże, nie mniej szkaradny tylko więcej rozbudowany, a jak teraz, dla przybywających od północy, urozmaicony pochodem wśród wyrwiska ziemi i gruzu przez drewniane schody, poręcze, deski, słowem... skandal. Dlaczego rozbudowując stolicę nie za czędo od dworca, nie scentralizowano, ale pełniędo z budową tunelu, podko pod, dlaczego ten tunel jest taki duszny... są to pytania na które zwykły śmiertelnik nie znajdzie odpowiedzi. A przecież pobudowano niejedno: oto w Alejach Jerozolimskich stoją szare, ogromne, nudne gmachy miszające zbioru, (wyglądają niewykończone), na rogu Nowego Świata i Alei Bank

Gospodarstwa Krajowego, wspaniałe olbrzym, pełen marmurowych ozdób i różnych zbytkownych urządzeń, na które się krzywią trzeźwi ludzie, przypominający, że z małych lokali urastały największe forluny, a nie naodwrot! Słerezą drapacze przy placu Zwawiciela, na Placu Napoleona, a obok tuż niskie, odrapane budyneczki, wogóle nie do zniesienia w centrum stolicy. W dniu świątecznym ma się wrażenie że mieszkańcy tego centrum tłoczą się boleśnie na zbyt małych przestrzeniach zieleności, a i te, jak np. Ogrod Saski mogą być zmniejszone. Chodzi o to, by przeciąć starą piękną aleję i połączyć, dla ruchu kołowego, Niecałą z Marszałkowską, które nie mogą pomieścić natłoku. Warszawiacy nie chcą oddać ani jednego drzewa... tont comme chez nous, ale konieczność, być może, zniszczyć ten piękny zakątek cienia i powietrza, zeszcypiony jedynie przez niedopuszczalną szkaradę: Drewniany, odwieczny, pomalowany na kolor dyskretnych ubikacyj na zapadłych stacyjkach, wszyscy się chyba domyślili? Teatr Letni, w którym gra obecnie z ogromnym powodzeniem uroczą p. Malicka dość niemiłądy wodewil czy śpiewna komedja „Domek z kart”, wraz z p. Maszyńskim i jego bratem p. Krzewińskim. Tylko urok wykonawców tej niedow-

cipnej i naiwnej bzdury, z fabułą i intrzygą dla 10-letnich dzieci, tylko znane warszawskie rozkochanie w swoich artystach, sprawa, że tłoczno i duszno w salce tej drewnianej budy, która powinna ulec likwidacji i ceka na swego Herostratesa. Nieszpodziewane ciepła wywołały wszystkich z domów: dzieci i matki gęsto zalegają ogrody i parki. Łazienki, wydłużone w kierunku Mokotowa, hen za Belweder, mają zawsze swój dawny urok cieniowych, starych drzew, ale stojące gęste zda się wody kanałów, wzbudzają obawę, że jest to raczej wylęgarnia komarów niż rybek piływajacych nad mulistym dnem, pospółtu z pięknymi fabrykami, karmionymi przez strojne, eleganckie dzieci. Warszawiaki umiają ubrać siebie i swoje pociechy; przyjemnie jest patrzeć na to wyciekanie troskliwości czasami nawet widocznie niezamównej matki, która postarała się male swe bożo ukazać w jak najlepszym świetle. Moda na sukienki w kwiatki, pstre, na ciemnym lub jasnym tle, przyczeki i gałzki, na kolory żywe, jasne, dużo niebieskiego i szarego, ożywia znakomicie obraz ulicy czy ogrodu. Na głowach pięknych pań, paskie jak oładki kapelusze, ze sporem rondem... na ramionach, fruują lekkie pelerynki, otwierają podługie płaszczki i szwy zapięte klipsami, stalowym lub kółko rowym, duże taftowe kokardy, panto felki bardzo wycinane, ulubione „o-

panki” północzochy ażurowe, siatkowe, pęk kwiatów w rękó: oto warszawianka, ze swą bladawą buzią, przeciętą krwawą linią wyszminekanych ust, dwoma paskami chłińskich brwi i czą sami siateczką wulki na oczach równie mocno podmalowanych.

Warszawa jest pełna bzu, narcyzów, konwalij i tulipanów, niedzielne pociągi podmiejskie idące wieczornie pełne po brzegi publiczności, wracającej od jakichś krewnych i znajomych ze spnami bzu, wędniejącego w upale wagonu, ale że kwiat bzu trzeba obcinać by na rok przyszły zakwił znowu, więc się tną i rodzaje, a w wagonie, ulice, mieszkanka, przesiąknięte delikatną, bżową wonią.

W teatrach pełno i strojno, ale nie ma tego rygoru co do sukien jak przed wojną; wszystko się wkłada: od bluzki włóczkowej, robionej na druczach, do balowej tualety, jedwabne płótno i różne crepy, a tak jest nie tylko w lepszych teatrzykach, ale nawet w operze, gdzie ruinę swego głosu produkował Smirnow w Eugenjuszu Onieginie.

Publiczność była specyficzna: cała emigracja rosyjska, różne matuziki w szalach i kolczykach do ramion, wojskowi z rosyjskiej armji, wrośli w Warszawę byli urzędnicy, akcent który dla warszawiaków jest ogólnie „kresowy”, oraz rdzennie rosyjska mowa brzmi w korytarzach... twarze niektóre są smutne, ktoś zdycha:

„Już tego niema”, ktoś mówi. Tak... teraz jesteśmy naprawdę my i siebie, a wy u nas „w gości”, ale że Warszawa, ta błyskowiata, ta z łóż i pierwszych rzędów opery, miała zawsze w stosunku do „moskali” jakiś ton półuśmiechu, pół-drwiny z barbarzyńcy i zaciekanie do jego egzolyzmu, by tem silniej podkreślić swoją dalekość i europejskość, więc i teraz, moda na rosyjskich artystów i sztuki trwa. W zimowym sezonie np. (jedno cześnie grano) w teatrach: Narodowym, Kameralnym i Atenium, sztuki sowieckie, a w teatrze im. Zapolskiej sezonowa bujda tej świetnej pisarki „Carewicz”.

Tak jest w centrum stolicy... a na krańcach? A no... na krańcach jest też stołecznie i bardzo europejsko, zupełnie jak w Paryżu na takich peryferiach. Bo wszak nikt nie wątpi, że słowo „europejski” zawiera nie same kokosy, wspaniałości lub obraz zbytku, kultury i cywilizacji. Tak się tylko ustaro mówić, ale to jest słowo bardzo wieloznaczne. Więc np. koto Powązek... dzieci blade i chude z pobliskich baraków dla bezdomnych wpatrują gości, by im w cześć usłużyć i walka o te parę groszy jest obrazem walki o byt dorosłych. Więc na innych kresach, za Mokotowem... już to i ten Mokotów... W całym Wilnie niema takiej ulicy paskudnej, z dziećmi tarzającymi się w rynsztokach pełnych po brzegi kurzu i śmieci, bez ka-

nalizacji i z pozorami małego miasteczka, a bez uroku zieleni, drzew czy ogródków, które u nas ożywiają kraje miasta. Opodal rozpoczęła się budowa jedna z tych kolonij jakie Warszawa zapoczątkowała swego czasu i naogół szczęśliwie, bo np. taki Żoliborz albo kooperatywa na Górnośląskiej to bardzo cywilizowanie wygląda. Ale tu w tej kol. Szustra wygładzi wstrząsł inwestycje i od paru za budowanych ulic (Szustra i t. p.) gdzie domki-wille wśród ładnie uzmianych ogródków dodatnie wrażenie, od tej oazy, dzieli miasto styczna przetrzeźnia, urozmaicona „w dołami”, wzgórzami, wylarotami ena z trawy, kędy się wylęgają dzieci, psiki, bezrobotni, leży polano nie szkło, żelastwo, papiery i śmiecie a w głębokich dołach zielenią p korzechem pleśni, gnijące wody nianek, w których się pewnie potniejedne z dzieci opodal położone „Pekino”, kolonji dla bezdomnych powracających siłą rzec

KRONIKA

Sroda 9 Maj
Dziś: Grzegorza Nazj.
Jutro: Wniebowstąpienia.

Sprostozczenia Zakladu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie z dnia 8/V — 1934 roku.
Cisnienie 772
Temperatura srednia + 23
Temperatura najwyzsza + 27
Temperatura najnizsza + 11
Opad —
Wiatr poludn.-wschodni
Tend.: wzrost pozniej spadek
Uwagi: pogodnie.

Przepowiednia pogody według P. I. M.
We wschodnich dzielnicach Polski jeszcze dosc pogodnie i cieplo, w zachodnich natomiast, po przejściu miejscami burz lub przelotnych deszczow, ochłodzenie przesuwajace sie ku wschodowi kraju. Umiarkowane, chwilami porywise wiatry poludniowo-wschodnie i poludniowe, potem slabsze poludniowo-zachodnie i zachodnie.

DYZYURY APTEK.
Dziś w nocy dzysurują następujące apteki:
Antokolska 54. Siekierzyńskiego — Zarzecz 26. Sokotowskiego — Tyzenhauzowskiej i Nowego Swiata, Szantary — ul. Legionowa, Zastawskiego — „Pod golebem” — Nowogrodzka 89. Zajczkowskiego — Wilkowska 20.
Oraz Miejska — ul. Wileńska Nr. 23 (tel. 2190); succ. Chomiczewskiego — ul. W. Pchulanka Nr. 19 (tel. 16-92); Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chroscieckiego — ul. Ostrobramska Nr. 26.

Z UNIWERSYTETU
PROMOCJA DOKTORSKA. W dniu 11 maja b. r. odbędzie się w auli kolumnowej uniwersytetu uroczysta promocja doktorska Magistra Prawa i kierownika Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolniczych w Katowicach, p. Ludwika Kolutka, byłego współpracownika „Kurjera Wileńskiego”.
P. Kolutek uzyskał stopień doktora prawa na podstawie pracy p. t. „Małostek Wielkie Soleczniki”. Jest to jedna z nielicznych tego rodzaju monografii, dotycząca ziem wschodnich.

SPRAWY SZKOLNE
W związku ze Zjazdem Walnym Zw. Harcerstwa Polskiego Pan Kurator O. S. zezwolił na zwolnienie od zajęć szkolnych w dniach 11 i 12 bm. młodzież harcerską i nau czycieli (ki) — harcerzy (ki).

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN
NAGRODA LITERACKA IM. FILOMATÓW. Wileński Związek Literatów uchwałił statut Nagrody Literackiej im. Filomatów, która będzie przeznaczona dla członków Zw. i przyznawana będzie corocznie w czerwcu. Po raz pierwszy zbierze się Sąd konkursowy

w połowie maja r. b. Związek Literatów w tym roku przeznaczył ze swej strony sumę 500 zł. a Wydział Sztuki Min. WR. i OP. przyznał od siebie na ten cel także kwotę, tak iż Nagroda im. Filomatów wyniesie w tym roku 1000 zł. Delegatami Związku Literatów do Sądu Konkursowego mianowani zostali dr. Władysław Arcimowicz i prof. Stefan Srebrny. Poza tem w myśl Statutu Nagrody, Związek zwrócił się o wyznaczenie po 1 delegacie do Ministerstwa WR. i OP., do Wydziału Humanistycznego U.S.B., do Związku Księgarzy Wil., do Rady Wil. Zrzeszeń Art. i do Koła Polon. Zw. Nauzc. Szk. Sr.

ZEBRANIA I ODCZYTY
SRODA AUTORSKA TADEUSZA LO-PALEWSKIEGO. Na dzisiejszej Srodzie Literackiej Tadeusz Lopałowski czytał będzie rękopis ukończonej w tych dniach książki swojej o Stefanie Batorym. Zaciękanie budzi ujęcie literackie historycznego tematu, oparte na źródłowych studiach znanego prozaika i poety. Związek Literatów zaprasza na ten wieczór swoich członków, sympatyków i młodzież studującą. Początek o godz. 8,30 wiecz.

WALNE ZEBRANIE KOŁA T-WA PRZYJACIÓŁ ZWIĄZKU STRZELECKIEGO na m. Wilno i pow. Wil.-Troicki odbędzie się dnia 9 maja 1934 r. o godz. 18-iej w I terminie i tegoż samego dnia o godz. 18.30 w II terminie (bez względu na ilość obecnych).

Porządek zebrania następujący:
1) zagajenie.
2) wybór Prezydium.
3) referat informacyjny Z. S. na terenie m. Wilna.
4) sprawozdanie z działalności Koła T-wa Przyj. Z. S. a) sprawozdanie ogólne Prez. p. E. Ratyńskiego; b) sprawozdanie Skarb. p. L. Maculewicza.
5) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) dyskusja nad sprawozdaniami (p. 4 i 5).

7) przyjęcie nowego statutu i przekształcenie się Koła na „Koło Przyjaciół Z. S. przy Podokregu Z. S. Wilno”.
8) wybory władz — według przyjętego statutu a) Prezesa, b) członków Zarządu, c) członków Komisji Rewizyjnej, d) sądu koleżeńskie.

9) uchwalenie budżetu na rok 1934.
10) wolne wnioski.
Zebranie odbędzie się w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR. przy ul. św. Anny 2.

STOWARZYSZENIE TECHNIKÓW POLSKICH W WILNIE w lokalu własnym przy ul. Wileńskiej 33 dnia 9 maja r. b. o godz. 20-iej organizuje zebranie dyskusyjne, na którym inż. W. Maksymowicz wygłosi odczyt na temat: „Nawierzchnie drogowe z płyt betonowych inż. W. Trylińskiego”.
Wobec tego, że Wileńszczanie znajdują się w okresie rozbudowy swej sieci komunikacyjnej, niewątpliwie odczyt powyższy wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie wśród fachowców.

Wstęp na zebranie wolny i bezpłatny.
WALNE ZEBRANIE Z. S. ODDZ. 1. W dniu 10 maja r. b. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Związku Strzeleckiego Oddziału nr. 1 im. gen. Żeligow kiego w Wilnie, o godz. 18-iej, przy ul. św. Anny 2. z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego, wybór delegatów na walne zebranie delegatów powiatu grodzkiego Z. S. w Wilnie oraz wolne wnioski.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE POLSKIEGO KATOLICKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI nad Dziewczętami odbędzie się dnia 12 maja r. b. o godz. 18, w sali Tow. Kresowego ul. Zawalska 1.

ODDZIAŁ WILEŃSKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO. Doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w piątek 11 bm. o godz. wpół do 8 wiecz. (w drugim terminie o godz. 8 wiecz.) w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu (Uniwersytecka 5 w podwórzu, III schody, II p.). Bezpośrednio po Walnym Zgromadzeniu dr. Jan Kruszynski wygłosi pogadankę, ilustrowaną przeżyciami, p. t. „Zamki Orawskie i Djumbir”. Wstęp dla członków bezpłatny, wprowadzeni goście płacą 1 zł.

TEATR I MUZYKA
Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Dziś — „Niech żyje młodość!” komedia muzyczna polskiego kompozytora B. Horowicza, która cieszy się co raz większym powodzeniem i gromadzi codziennie liczną publiczność. Melodijne piosenki „O Mary!” „Wilno Kocha nie”, liczne efektowne tańce i mnóstwo aktualnych dowcipów są przedmiotem gorących oklasków, które co chwila rozbrzmiewają wśród rozchwytej publiczności. Dziś i jutro „Niech żyje młodość!” Ceny letnie niższe. Akademiicy korzystają ze specjalnych ulg bi letowych.
Najbliższa premiera. Najbliższą premierą w teatrze „Lutnia” będzie znakomita operetka Benatkiego p. t. „Noc w San Sebastianie”. Reżyserja — Marjan Domosławski.
Teatr Miejski Pohulanka. — Drugi i ostatni występ Reduty. Dziś, we środę dn. 9.V o godz. 8-iej w. Zespół Reduty wystąpi po raz drugi i zarazem ostatni w doskonałej, komedii komedjopisarza polskiego A. Grzymalskiego p. t. „Czwarty do brzozy” Sztuka ta dostała pierwszą nagrodę Związku Artystów Dramatycznych jako najlepszy utwor polski grany na scenach stołecznych. Uwaga! — Kupony i bilety bezpłatne są nieważne.
Jutro, czwartek 10.V o godz. 8-iej w. „Towariszcz”.
W nadchodzącą sobotę dn. 12 b. m. o godz. 4-iej po poł. odbędzie się doroczny popis znanej prywatnej klasy baletowej N. Muraszowej. Dana będzie przepiękna bajka „Cudowny promień”.
Teatr-Kino Colosseum — gra najwięk szą chlubę francuskiej produkcji filmowej „Głos Skazańca”. Akcja technię głęboką prawdą życiową.
Bronisław Huberman — w kinie Rewja. — Wielki mistrz skrzypiec grać będzie tylko jeden raz w Wilnie, w wtorek dn. 15 maja w Sali Miejskiej (Ostrobramska 5). — Bilety sprzedaje „Filharmonja” — sklep muzyczny (Wielka 8).

Zjazd b. wychowanków szkół akademickich w Belgji.
Stowarzyszenie B. Wychowanców Belgjskich Szkół Akademickich w dniu 6-go marca 1934 roku uchwalilo zwolnienie w roku bieżącym I-go zjazdu wszystkich b. wychowanców belgjskich szkół Akademickich.

Zadaniem Zjazdu ma być nawiązanie ścisłej łączności pomiędzy kolejami, zorganizowanie, w miarę możliwości, wzajemnej pomocy, nakonciec zainicjowanie kolegów z społeczeństwa z działalnością Stowarzyszenia.

Zjazd odbędzie się w Warszawie w dniu 3-go czerwca 1934 roku.
Zbiórka uczestników zjazdu w lokalu Stowarzyszenia B. Wychowanców Belgjskich Szkół Akademickich ul. Kredytowa Nr. 5 (Polski Touring Klub) godzina 8.30 rano.

Dziś premiera! Król komików, niezapomniany „Urwlis z Hiszpanji”, genjalny EDDIE CANTOR i jego 76 najpiękniejszych blondynek świata w najnowszej, sukcesie

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

PREZCZ z KRYZYSEM
Oświetlające dekoracje! — Efektowne pomysły! — Bajeczne melodie!
Sala dobrze ochładzana zapomocą nowoczesnej aparatury wentylacyjnej!
NAD PROGRAM: Rewelacja w dziedzinie sztuki rysunkowców kolorowych wczesnowiatowej slawy — dodatek muzyczny-kolorowo-rysunkowy p. t. Trzy małe świnki

Kalendarzyk podatkowy na maj

W ciągu maja płatne są następujące podatki:
1) Zaliczka miesięczna na poczet podatku przemysłowego od obrotu za kwiecień 1934 r. dla przedsiębiorstw prowadzących prawnie w księgi handlowe. Zaliczka płatna jest do dnia 15 maja.
2) Do dnia 15 b. m. płatny jest 10-cio procentowy dodatek do państwowego podatku przemysłowego od obrotów osiągniętych przez prowadzące prawnie księgi handlowe przedsiębiorstwa przemysłowe od I-iej do V-iej kategorii świadectw przemysłowych od zaliczki na kwiecień.
3) Do 15 b. m. płatny jest podatek przemysłowy od obrotu — wymierz. za r. 1933.
4) W ciągu całego miesiąca płatna jest pierwsza rata podatku od nieruchomości za rok 1934.
5) W ciągu miesiąca płatna jest II rata podatku od lokali i placów niezabudowanych.
6) Do 31 b. m. płatne są opłaty na rzecz Funduszu Pracy od pracownikow i pracodawców za kwiecień.
7) Podatek dochodowy od uposażeń służbowych płatny jest w ciągu 7 dni od daty uskateknienia wypłaty.
8) Podatek przemysłowy — wszelkiego rodzaju wymiary dodatków i opóźnienie w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego.
9) Ponadto płatne są dodatkowe i opóźnione wykazy w podatkach od nieruchomości, od lokali i placów niezabudowanych oraz w podatku dochodowym — płatne są w ciągu 30 dni po doręczeniu nakazu płatniczego.

Wystawa prac Piotra Michałowskiego.



W ub. sobotę Pan Prezydent Replitej dokonał w salach I. P. S. uroczystego otwarcia wystawy retrospektywnej prac znakomitego malarza pierwszego wojny XIX w. Piotra Michałowskiego. Powyżej reprodukcja jednego z wystawionych dzieł mistrza, portret olejny Eustachego Wasowicza na koniu.

Ćwiczenia oficerów i podchorążych rezerwy.

W roku 1934 zostaną powołani do ewidencyjnej rezerwy:
I. Na 6-tygodniowe ćwiczenia.
Oficerowie: — a) wszyscy, którzy będą powołani na ćwiczenia w 1933 r., takowych nie odbyli,
b) promocji 1932 — w aeronautyce,
c) z roczników 1905 — w aeronautyce, 1904 — (z wyjątkiem sanitara), 1902 — w kawalerji, artylerji, aeronautyce, saperach i łączności i niektórzy z piechoty,
d) przeniesieni z innych Korpusów Oficerskich do samochozów, taborów i uzbrojenia, (z rocz. 1896, 1897 i 1898 do samochozów i uzbrojenia, 1896 do taborów),
e) niektórzy oficerowie intendentury (imienne),
f) niektórzy oficerowie saperów,
g) marynarzy wojennej,
h) z mianowanych w 1932 podporuczników rezerwy, nie powołanych na ćwiczenia w 1933 r.,
i) imiennie powołanych ze starszych woźniczków,
j) oficerów rezerwy piechoty promocji 1931, przeniesionych do zandarmerji,
k) oficerów rezerwy kawalerji promocji 1931, przeniesionych do zandarmerji i wyznaczonych na Kurs Oficerów Pionierów Pułków Kawalerji,
l) niektórych oficerów rez. artylerji promocji 1933,
m) oficerów rez. samochod. — na I ćwiczenia w samochodowych formacjach,
n) niektórych oficerów rez. uzbrojenia.
II. Na 4-tygodniowe ćwiczenia.
1. Wszelkie roczniki (do ukońc. 40 lat) promocji 1933 na I ćwiczenia oficerskie.
2. Promocja 1931 (z wyjątkiem artylerji) — o ile nie ukończyli 40 lat życia.
Podchorążowie: — na 6-tygodniowe ćwiczenia:
a) Wszystkich, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia.
b) Wszystkich, którzy po I ćwiczeniu nie zostali zakwalifikowani do nominacji na podpor. rez.
c) W młynarstwie wojennej, powołanych w 1933, lecz którzy nie odbyli takowych.
Oficerowie rezerwy i podchor. rez. (profesor, docent, nauczyciele, studenci i uczniowie) będą bezwarunkowo powołani na ćwiczenia rezerwy w okresie wakacyjnym.
W sprawach odroczenia terminu odbycia ćwiczeń ewent. przesunięcia terminu takowych — należy zwracać się do dow. ewidencyjnego oddziału w terminie 4-tygodniowym do początku ćwiczeń.

da się przez od klucza.
powołanej z Rzymu do biskupa Słoskan zwiadał bno, gdzie jest Papięskie Wschodnie, Piąsk gdzie odbywają się co rok konanjonistyczne. Wilno, jako osrodek myśli unijnej i własci ślebkkę Unji Brzeskiej, i in. Nic dziwnego, nie bylo w tem, że apit też na krótko do naszej Misji chodzącej O. O. Jezuitów w Alberynie pod Slonimem. Nadzwyczaj serdecznie przyjęty przez OO. Jezuitów i SS. Misjonarki (wschodnie), wzywał na całą misję, a więc nowicjatu, Probstwo, wschodnie, kaplicę łacin ską, redakcję czasopisma Da ztuczeń iat, ochronkę dla dzieci i in. Oto je istotny przebieg wizyty J. E. biskupa Słoskana w Albertynie...

Tymczasem wileńskie „Słowo” w piątkowym numerze podało wiek szym cukierni wiadomość (bodaj de peże) że Albertyn odwiedził w tych dniach jakiś biskup wschodni. Otóż myli się korespondent slonimski i „Słowa” J. E. biskup Słoskan był i jest biskupem obrządku łacińskiego i czło wiekiem najzupełniej apolitycznym. Dlatego ani polskiej racji stanu, ani polskim interesom w Kościele na naszym ziemku, ani łacińskiemu stanowi posłaudania, rzedawna wizyta w niczem nie zagraża. Albertyniak.

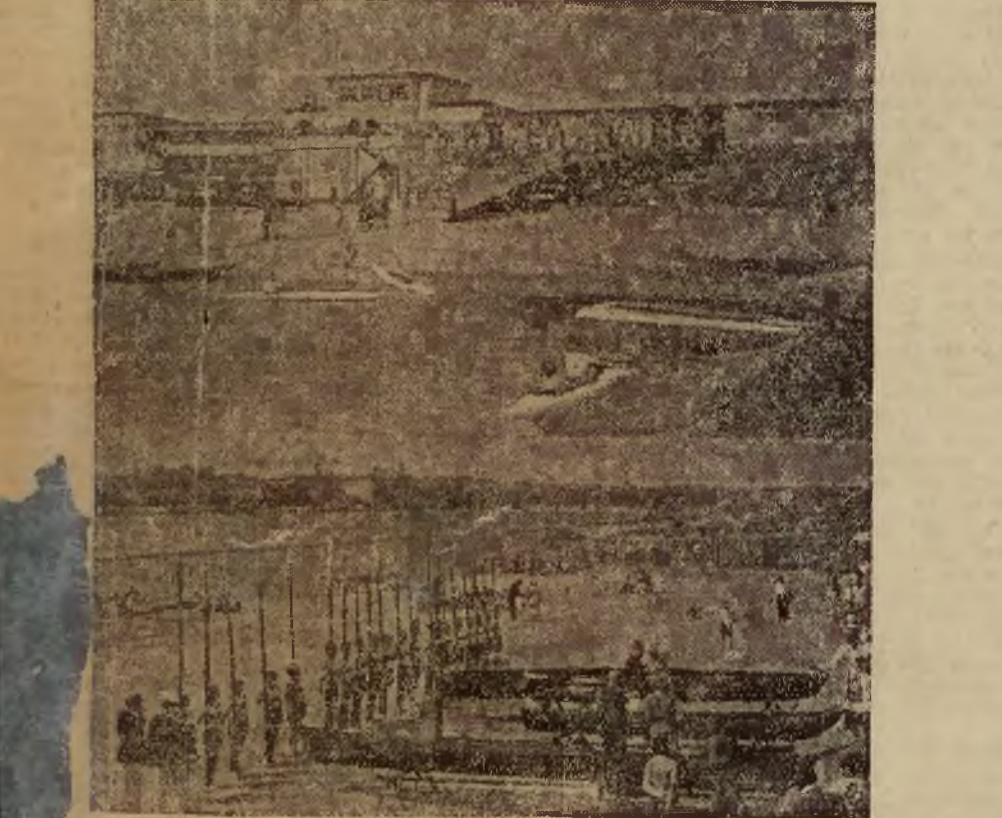
Pożądana harmonja. Ks. Biskup Słoskan w Pińsku.

25 kwietnia wieczorem przybył z Dubna do Pińska J. E. Ks. Biskup Bolesław Słoskan i zatrzymał się u OO. Jezuitów, z których bardzo się zżył przez trwającą coś parę roku służbę u Jezuitów w Rzymie. Tak się zdarzyło, że jednocześnie przyjechał do Pińska wojewoda nowogrodzki Swidero, by rewizjować J. E. Biskupa surragana pińskiego dr. Niemce. Uradowany wizytą dwóch tak dostojnych gości, J. E. biskup piński Kazimierz Bukraba wydał na ich cześć brozozysty obiad w seminarjum duchownym. Za stołem wygłosili toasty J. E. biskup surragan Niemira ku czci najwyższego przed stawiciela władzy państwowej w kraju, wojewody Swiderskiego, na co ten z koleji odpowiedział niepozabawioną głębszymi myśl, przemową, której wysłuchano z niemałym zadowoleniem.

Chór klerycy wiał Biskupa Wyznawcę śpiewem „Były wiezien z Solowek b. serdecznie rozmawiał ze swymi dawnymi współpracownikami w Petersburgu, jak np. b. prof. duchownym tamtejszego seminarjum i duchownego, ks. Michałem Rutkowskim i in. Po dwudniowym pobycie J. E. biskup Słoskan serdecznie żegnany przez kler piński, świecki i zakonny, odjechał do Torokań w odwiedziny do swego ucznia i pupila kapłana obrz. gr.-kat. O. Donata Nowickiego. Poleszuk.

KURJER SPORTOWY

Otwarcie nowej przystani wioślarskiej na Wiśle.



Niedziele odbyło się w Warszawie otwarcie przystani wioślarskiej „Zjednoczenie” pkiowego pracowników Banku Pol. Pkiowego Banku Gospod. Krajowego i Państw. Banku Rolnego. Nowa przystań znajduje się w bliskości mostu Pomiatowskiego. U góry: ogólny widok przystani, u dołu — moment chwytu nowych łodzi.

Konferencja prasowa w Aeroklubie.

Wczoraj wieczorem odbyła się w Aeroklubie konferencja prasowa zwołana przez pki. Kwiczińskiego b. ciekawym i interesującym wykładem pki. dyplomowanego B. J. Kwiczińskiego.
Na konferencji wygłoszony został wykład pki. Kwiczińskiego b. ciekawym i interesującym wykładem pki. dyplomowanego B. J. Kwiczińskiego.

Wioślarze, uczcie się pływać

Do nadzwyczaj aktualnych zagadnień społeczno-sportowych należy sprawa uregulowania ruchu wodnego na Wilji, która rok rocznie pochłania szereg licznych ofiar. Dzieje się to tak dlatego, że większość sportowców ku jakowiczym ośmiela się jeździć rzeką nie umiając wcale pływać, a w Wilnie nauczyć się pływać jest rzeczywiście dość trudno, bo nie posiadamy odpowiednio przystosowanych urządzeń sportowych jak basenów, pływali i t. p.
W każdym bądź razie nie można nad tem przejść do porządku dziennego. Jest dobre przyszłowie, że chcąc to móc, Otóż uważamy, że w tym roku powinna koniecznosc być uregulowana ostatecznie sprawa kto ma prawo jeździć kajakiem, gdzie można uczyć się pływać i t. p.
Z chwilą rozpoczęcia lekcji nauki pływania znacznie momentalnie zmniejszą się procent nieszczęśliwych wypadków. W sezonie ubiegłym utonąło w Wilnie 14 młodych osób. Ilość ta jest zastraszająca.
Uważamy więc, że musi być narzucone ujęta w pewne ramy sankcji karnej cała ta bardzo poważna sprawa. Piękne pole do działań mieć powinno w pierwszym rzędzie: urząd wojewódzki z wydziałem bezpieczeństwa, starostwo grodzkie, władze sportowe i ogół społeczeństwa sportowego.
Do sprawy tej pozwolimy sobie jeszcze niebawem powrócić omawiając ją w sposób bardziej wyczerpujący.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

Jutro rozegrane zostaną trzy mecze o mistrzostwo Ligi. W Warszawie odbędą się spotkania: Warszawianki z Legią i mecz Polonii z Podgórzem.
Trzeci mecz odbędzie się w Krakowie między Wisłą a Wartą poznańską.
W niedzielę zaś w Warszawie Legia spotka się z Ruchem, a w Łodzi LKS gra z Polonią w Krakowie Garbarnia walczy z Strzelcem z Siedlec.

KONFERENCJA TURYSTYCZNA.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Wilnie zwołuje na najbliższą niedzielę konferencję turystyczną, która odbędzie się nad brzegiem jeziora Narocz.
W czasie konferencji odczyt o potrzebach żeglarsstwa wygłosi p. dyr. L. Szwycowski. W konferencji mają wziąć udział delegaci Ministerstwa Komunikacji, Oświaty i Ministerstwa Spraw Wojskowych, występujący delegatów z PUPW.

JUTRO ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Jutro o godz. 15 na Piłomoniem odbędą się zawody lekkoatletyczne w płotkach i sztafetach. Zawody te zapowiadają się bardzo interesująco. Wczoraj i przedwczoraj odbywały się treningi poszczególnych klubów, które szły jak gorliwie do wspomnianych zawodów.
Najbardziej nas interesuje poziom naszych sprinterów, których nie mieliśmy jeszcze możności podziwiać na boisku. Co do szejderów to wiemy, że najlepsze siły skupiły się w Ognisku KPW, które nie przegrało jeszcze ani jednego startu.

ODZNACZENIE PREZESA M. PUCHALSKIEGO.

Prezes wileńskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego p. Michał Puchalski został ostatnio odznaczony przez centralę KPW złotą odznaką KPW. Jest to wyjątkowe odznaczenie, gdyż dotychczas w całej Polsce jest zaladwie kilku działaczy. PW. odznaczonych złotą odznaką kolejarzy.
Prezes Puchalski jest znany na terenie Wilna jako organizator twórczej pracy społecznej.

SEZON INAUGURACYJNY W TROKACH.

Wileński Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej komunikuje, że w dniu 20 maja sa modzielnie — bez WF i PW — otwiera sezon nawigacyjny w Trokach. W roku bieżącym mając własne pierwszorzędne setra nisko i łódzie WFL Oddz. L. M. i K. poprowadzi szereg kursów żeglarskich, uczestnicy których złożą egzamin sterniczki. Dotychczas już Liga Morska i Kolonjalna ma przeszło kilkadziesiąt członków na czele z WSH Warszawa, Lublinem, AZM Wilno i t. d. Informacyj w tej sprawie udziela dr. Czarnocki, Wilno, Zygmuntowska 22, tel. 1704.

Drukarnia i INTROLIGATORNI „ZNICZ”
WILNO, BISKUPIA 4, TEL. 3-40
Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

PROSZKI „KOWALSKINA”
STOSUJE SIĘ PRZY UPORZYWKACH BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DZIŚNIENIU”
FABRYKA CHEM. FARMAC. A. KOWALSKI, WARSZAWA

Advertisement for Eddie Cantor's show 'Precz z kryzysem' at the Casino. It features Eddie Cantor and his troupe of comedians, promising a variety of entertainment including songs, dances, and sketches.

Advertisement for the play 'Pożar nad Wołgą' at the Casino. It describes a dramatic story of a fire and its aftermath, featuring a cast of talented actors.

Advertisement for the play 'Helios' at the Colosseum. It features a performance by Greta Garbo and other notable actors, promising a high-quality production.

Advertisement for the play 'Dzieje Grzechu' at the Ognisko. It features a performance by Greta Garbo and other notable actors, promising a high-quality production.

Advertisement for Dr. Ginsberg's dental services. It lists various dental procedures and the location of the practice in Wilno.